

*Charles R. Swindoll*

Gdy jesteśmy sami i możemy być absolutnie szczerzy w naszej modlitwie, mówimy Bogu o naszych najgłębszych marzeniach i pragnieniach. Bardzo chcemy, aby do końca naszych dni Bóg dał nam \_\_\_\_\_ (wypełnij puste miejsce). Zdarza się jednak, że czas mija i nic się nie dzieje, a my odczuwamy coraz większy niedosyt i rozczarowanie. Gdy tak się dzieje, jest to jedna z najtrudniejszych sytuacji, z którą musimy się zmierzyć.

Dawid znany był otwartości, z jaką przystępował w modlitwie do Boga. Modlił się żarliwie o wiele spraw, a Bóg spełniał jego prośby. Było jednak jedno pragnienie, na które usłyszał zdecydowane NIE.

Dawid przyjął to pokornie.

Nic dziwnego, że autor biblijny nazywa go człowiekiem "według Bożego serca."

\*\*\*

